

Sygn. akt I ACa 720/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Iwona Wiszniewska
Sędziowie:	SSA Artur Kowalewski SSA Edyta Buczkowska-Żuk (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 13 grudnia 2012 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa M. J. (1) i M. J. (2)

przeciwko T. N.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku zaocznego Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 23 maja 2012 r., sygn. akt I C 324/12

oddala apelację.

Edyta Buczkowska-Żuk Iwona Wiszniewska Artur Kowalewski

Sygn. akt I ACa 720/12

UZASADNIENIE

Powodowie M. J. (1) i M. J. (2) domagali się od pozwanego T. N. zasądzenia solidarnie na ich rzecz kwoty 102.150 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów postępowania sądowego.

W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, iż z pozwanym nie łączyła ich żadna umowa ani stosunek prawny. Powodowie podnieśli, że wpłaty dokonywane na rachunek bankowy pozwanego zawiązane są z faktem, iż pozwany współpracował z J. C. (1), z którym powodowie mieli zawartą umowę przedwstępną umowy sprzedaży z dnia 24 października 2006 roku w formie aktu notarialnego Rep. A (...), której przedmiotem była nieruchomość stanowiąca działkę gruntu nr (...) o obszarze 0,0230 ha położona w S. przy ul. (...), Kw. Nr(...) zabudowana budynkiem

mieszkalnym o pow. 75 m⁽²⁾, stanowiąca własność J. C. (1). Powodowie wskazali, że zgodnie z § 5 umowy przedwstępnej strony uzgodniły, iż powodowie będą na poczet ceny uiszczać miesięcznie zaliczkowo kwotę 2.800 złotych płatną począwszy od miesiąca listopada 2006 roku do dnia zawarcia umowy przyrzeczonej, płatną do dnia 25 każdego miesiąca na rachunek bankowy wskazany przez pozwanego. Powodowie podnieśli, że ustalili z J. C. (1), iż umowę przyrzoną zawrą w dniu 10 stycznia 2012 roku pod warunkiem, że nie wpłyną wnioski o obciążenie przedmiotowej nieruchomości. Powodowie podali, iż na poczet ceny powyższej nieruchomości wpłacili łącznie kwotę 102.150 złotych, jednakże wpłaty te omyłkowo zostały dokonane na rachunek bankowy pozwanego. Powodowie oświadczyli, iż w dniu 25 października 2011 roku wezwali J. C. (1) do stawiennictwa u notariusza w celu zawarcia umowy przyrzeczonej, jednakże J. C. (1) nie stawił się na wezwanie. W ocenie powodów, pozwany miał pełną świadomość, iż przelewane na jego rachunek kwoty nie stanowią jego własności stąd winien liczyć się z obowiązkiem ich zwrotu. Jako podstawę prawną żądania powodowie wskazali art. 405 k.c. oraz art. 410 k.c.

Pozwany T. N. nie ustosunkował się do żądania pozwu.

Wyrokiem zaocznym z dnia 23 maja 2012 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo wspierając rozstrzygnięcie następującą argumentacją:

W dniu 24 października 2006 roku została zawarta w formie aktu notarialnego pomiędzy J. C. (1) i powodami M. J. (1) oraz M. J. (2) przedwstępna umowa sprzedaży, na mocy której J. C. (1) zobowiązał się sprzedać w stanie wolnym od obciążeń, w ciągu pięciu lat, zabudowaną budynkiem mieszkalnym nieruchomość stanowiącą działkę gruntu nr (...) położoną przy ul. (...) w S. za cenę 410.000 złotych na rzecz powodów M. J. (1) i M. J. (2) pozostających w związku małżeńskim, którzy powyższą nieruchomość zobowiązali się zakupić najpóźniej w terminie do dnia 10 stycznia 2012 roku. W § 5 powyższej umowy strony ustaliły, iż kupujący na poczet ceny sprzedaży uiszczać będą zaliczkowo kwotę 2.800 złotych miesięcznie płatną począwszy od miesiąca listopada 2006 roku do dnia zawarcia przyrzeczonej umowy sprzedaży, do dwudziestego piątego dnia każdego miesiąca na rachunek bankowy wskazany przez sprzedającego. W § 5 ust. 2 umowy strony ustaliły, iż z chwilą zaprzestania spłaty zaliczek za okres dwóch kolejnych miesięcy zawarta umowa przedwstępna wygasa.

Powódka M. J. (1) dokonała następujących przelewów na rachunek bankowy nr (...) prowadzony dla T. N.: w dniu 16 listopada 2006 roku kwoty 9.900 złotych wskazując jako tytuł przelewu „zasilenie”; w dniu 16 listopada 2006 roku kwoty 30.000 złotych wskazując jako tytuł przelewu „zasilenie”; w dniu 29 listopada 2006 roku kwoty 5.000 złotych wskazując jako tytuł przelewu „zasilenie”; w dniu 14 czerwca 2007 roku kwoty 3.000 złotych wskazując jako tytuł przelewu „premia”; w dniu 16 listopada 2006 roku kwoty 30.000 złotych wskazując jako tytuł przelewu „zasilenie”; w dniu 14 listopada 2006 roku kwoty 10.500 złotych wskazując jako tytuł przelewu „pobory i premia”; w dniu 29 listopada 2006 roku kwoty 5.000 złotych wskazując jako tytuł przelewu „zasilenie”; w dniu 21 grudnia 2007 roku kwoty 2.800 złotych wskazując jako tytuł przelewu „zapłata raty dom - ul. (...) za listopad 2007 r. dla J. C.”, w dniu 26 lipca 2007 roku kwoty 5.750 złotych wskazując jako tytuł przelewu „zobowiązanie”; w dniu 21 grudnia 2007 roku kwoty 200 złotych wskazując jako tytuł przelewu „zaliczka za ratę dom - ul. (...) za m-c 1.2007 r. dla J. C.”,

Postanowieniem z dnia 18 czerwca 2009 roku Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie w sprawie o sygn. akt: XII GU 63/09 z wniosku wierzyciela (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w D. o ogłoszenie upadłości dłużnika M. J. (1) postanowił ogłosić upadłość dłużnika M. J. (1) obejmującą likwidację jej majątku; wezwać wierzycieli upadłej do zgłoszenia swoich wierzytelności w terminie miesiąca od daty ukazania się obwieszczenia o ogłoszeniu upadłości; wezwać osoby, którym przysługują prawa oraz prawa i roszczenia osobiste ciężące na nieruchomości należącej do upadłej, jeżeli nie zostały ujawnione przez wpis w księdze wieczystej, do ich zgłaszania w terminie miesiąca od daty ukazania się obwieszczenia o ogłoszeniu upadłości, pod rygorem utraty prawa powoływania się na nie w postępowaniu upadłościowym; wyznaczyć sędziego komisarza w osobie SSR J. Ł.; wyznaczyć syndyka masy upadłości w osobie W. D.. Ustalił Sąd, że postępowanie upadłościowe w stosunku do powódki M. J. (1) nie zostało zakończone. Powodowie M. J. (1) i M. J. (2) w dniu ogłoszenia upadłości powódki byli małżeństwem i pozostawali w ustroju ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej. Wierzytelność dochodzona pozwem wchodziła w skład majątku wspólnego powodów.

Pismem z dnia 25 października 2011 roku powodowie wezwali J. C. (1) do stawiennictwa w kancelarii notarialnej na dzień 9 grudnia 2011 roku o godz. 10.00 w celu przeniesienia własności nieruchomości położonej przy ul. (...) w S. oraz rozliczenia się z tytułu wierzytelności wynikającej za umowy przedwstępnej sprzedaży zawartej w formie aktu notarialnego Rep. A nr (...) z dnia 24 października 2006 roku. J. C. (1) nie stawił się na wyznaczony termin zawarcia umowy przyrzeczonej.

Sąd Okręgowy powództwo oparte na treści art. 405 k.c. w związku art. 410 k.c. uznał za bezzasadne z dwóch powodów: po pierwsze z uwagi na fakt, iż powodowie spełniając świadczenie wiedzieli, że nie byli do niego zobowiązani, a po drugie z uwagi na brak legitymacji procesowej czynnej do wytoczenia powództwa.

Przypomniał Sąd pierwszej instancji, że powodowie swoje roszczenie wywodzili z faktu omyłkowego wpłacenia na rachunek bankowy pozwanego kwot stanowiących zaliczkę na poczet ceny sprzedaży nieruchomości stanowiącej przedmiot przedwstępnej umowy sprzedaży z dnia 24 października 2006 roku zawartej pomiędzy powodami a J. C. (1). Jednocześnie powodowie twierdzili, że nie łączył ich z pozwanym żaden stosunek prawny, z którego wynikałoby ich zobowiązanie do uiszczenia powyższych świadczeń pieniężnych na rzecz pozwanego. Przyjął Sąd, że z okoliczności faktycznych przytoczonych w pozwie, a mianowicie, że doszło do uiszczenia przez powodów na rzecz pozwanego kwoty 102.150 złotych, zaś po drugie, że powodowie płacąc powyższą kwotę na rzecz pozwanego nie byli do tego zobowiązani - świadczenie miało charakter nienależnego w rozumieniu art. 410 § 2 k.c., co oznacza, że powodom co do zasady przysługiwało na podstawie art. 405 k.c. w związku z art. 410 § 1 k.c. roszczenie o zwrot tego świadczenia od pozwanego. Jednocześnie Sąd nie dał wiary twierdzeniom powodów, jakoby uiszczenie ww. kwoty na rachunek bankowy pozwanego następowało omyłkowo. Uznał Sąd, że z przedłożonych przez powodów dokumentów w postaci wydruków potwierdzeń transakcji wynika jednoznacznie, że powodowie mieli świadomość, że wpłacone przez nich kwoty zostały wpłacone na rachunek bankowy pozwanego, albowiem w treści zlecenia przelewów podawali jego imię i nazwisko oraz adres zamieszkania, a także tytuł przelewu. Biorąc pod uwagę, że te transakcje były wykonywane przez powodów wielokrotnie, nie można uznać, że były one wynikiem omyłki powodów. Oznacza to, że powodowie świadomie dokonywali wpłat na rachunek bankowy pozwanego. Skoro zgodnie z twierdzeniami zawartymi w pozwie strony nie łączył żaden stosunek prawny, Sąd Okręgowy za uzasadniony uznał wniosek, że powodowie - spełniając świadczenie - wiedzieli, że nie byli do niego zobowiązani, a zatem, z uwagi na treść art. 411 pkt 1 k.c. nie mogą żądać zwrotu świadczenia.

Niezależnie od powyższego uznał też Sąd, że powodowie utracili legitymację czynną do dochodzenia wierzytelności z tego tytułu, jako, że prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego Szczecin- Centrum w Szczecinie z dnia 18 czerwca 2009 roku w sprawie o sygn. akt XII GU 63/09 ogłoszono upadłość dłużnika M. J. (1) obejmującą likwidację jej majątku, a postępowanie powyższe to nie zakończyło się.

Wyjaśnił Sąd, że ogłoszenie upadłości powoduje istotne skutki dla stosunków majątkowych upadłego. Przede wszystkim zgodnie z art. 61 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. - Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. z 2009 r., nr 175, poz. 1361 ze zm.) z dniem ogłoszenia upadłości majątek upadłego staje się masą upadłości, która służy zaspokojeniu wierzycieli upadłego. Zgodnie zaś z art. 62 powyższej ustawy - w skład masy upadłości wchodzi majątek należący do upadłego w dniu ogłoszenia upadłości oraz nabyty przez upadłego w toku postępowania upadłościowego, z zastrzeżeniem art. 63 - 67. Nadto art. 124 ust. 1 Prawo upadłościowe i naprawcze przewiduje, że z dniem ogłoszenia upadłości jednego z małżonków powstaje między małżonkami rozdzielnosc majątkowa, o której mowa w art. 53 § 1 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. - Kodeks rodzinny i opiekuńczy, zaś jeżeli małżonkowie pozostawali w ustroju wspólności majątkowej, majątek wspólny małżonków wchodzi do masy upadłości, a jego podział jest niedopuszczalny. Podał Sąd, że z tego względu, jeżeli w dniu ogłoszenia upadłości między małżonkami istniał ustrój wspólności - czy to ustawowy, czy to umowny (wspólność rozszerzona albo ograniczona) - konsekwencją zastosowania art. 124 ust. 2 zd. 1 Prawa upadłościowego i naprawczego jest to, że majątek wspólny małżonków istniejący w dniu upadłości wchodzi do masy upadłości, a zatem jest przeznaczony na zaspokojenie wierzycieli upadłościowych. Z faktu, iż w skład masy upadłości wchodzi cały majątek wspólny, wynika, iż wchodzi do niego również wierzycielności przysługujące małżonkom, oraz że majątek ten objęty jest prawem zarządu i rozporządzania mieniem, przysługującym wyłącznie

syndykowi. Prawo to służy syndykowi, z wyłączeniem również małżonka upadłego, co jest konsekwencją faktu, że cały majątek wspólny (a nie tylko udział w nim) wchodzi do masy. Przy czym przepisy prawa upadłościowego i naprawczego wyłączają zastosowanie przepisów kodeksu cywilnego o zarządzie rzeczą wspólną zawarte w art. 200 - 209 k.c.

W niniejszej sprawie wierzytelność dochodzona przez powodów wchodziła w skład ich majątku wspólnego. Stosownie zaś do treści art. 31 § 1 i 2 k.r.o. z chwilą zawarcia małżeństwa powstaje między małżonkami z mocy ustawy wspólność majątkowa (wspólność ustawowa) obejmująca przedmioty majątkowe nabyte w czasie jej trwania przez oboje małżonków lub przez jednego z nich (majątek wspólny). Przedmioty majątkowe nieobjęte wspólnością ustawową należą do majątku osobistego każdego z małżonków. Do majątku wspólnego należą w szczególności: pobrane wynagrodzenie za pracę i dochody z innej działalności zarobkowej każdego z małżonków, dochody z majątku wspólnego, jak również z majątku osobistego każdego z małżonków, środki zgromadzone na rachunku otwartego lub pracowniczego funduszu emerytalnego każdego z małżonków. Z przepisu powyższego wynika, że zasadą jest, iż przedmiot majątkowy nabyty w czasie trwania wspólności ustawowej wchodzi w skład majątku wspólnego małżonków, niezależnie od tego, czy stroną czynności prawnej, której skutkiem jest nabycie przedmiotu majątkowego, są oboje małżonkowie czy jedno z nich. Decydujący jest bowiem przede wszystkim czas nabycia określonej rzeczy lub prawa majątkowego. Podał Sąd, że w rozpoznawanej sprawie z twierdzeń samej strony powodowej wynika, że wierzytelność w stosunku do pozwanego powstała w okresie, gdy powodowie pozostawali w związku małżeńskim i łączył ich ustrój ustawowej wspólności małżeńskiej. Biorąc pod uwagę, że nie zachodzi żaden wyjątek przewidziany w art. 33 k.r.o., uznał Sąd, że powyższa wierzytelność wchodziła w skład ich majątku wspólnego, który z dniem ogłoszenia upadłości powódki stał się częścią składową masy upadłości. Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy uznał, że prawo dochodzenia powyższej wierzytelności przysługuje wyłącznie syndykowi masy upadłości, co wynika z treści art. 144 ust. 1 Prawa upadłościowego i naprawczego. Wedle powoływanej normy, jeżeli ogłoszono upadłość obejmującą likwidację majątku upadłego, postępowania sądowe i administracyjne dotyczące masy upadłości mogą być wszczęte i dalej prowadzone jedynie przez syndyka lub przeciwko niemu. Dlatego też powódka M. J. (1) jako upadła wprawdzie nie utraciła zdolności sądowej i zdolności procesowej, jednak nie jest uprawniona do dochodzenia jakichkolwiek roszczeń związanych z masą upadłości, albowiem uprawnienie to przysługuje wyłącznie syndykowi masy upadłości. Z kolei powód M. J. (2) wprawdzie nie ma statusu upadłego, jednak na skutek ogłoszenia upadłości jego małżonki utracił prawa do przedmiotów majątkowych wchodzących w skład majątku wspólnego jego i powódki M. J. (1), a tym również legitymację do dochodzenia praw majątkowych objętych uprzednio wspólnością majątkową małżeńską.

Również jako, że w niniejszej sprawie powodowie nie posiadają legitymacji czynnej do dochodzenia w procesie wierzytelności opisanej w pozwie, Sąd powództwo oddalił w całości.

Apelację od wyroku zaoczno wnieśli powodowie zarzucając wadliwie przyjęcie przez Sąd, że wierzytelność dochodzona pozwem wchodzi w skład masy upadłości. Powodowie zaprzeczyli, jakoby wierzytelność wchodziła w skład masy upadłego, uznając, że posiadają legitymację czynną do dochodzenia należności. Na powyższą okoliczność domagali się przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka W. D. oraz z akt postępowania upadłościowego o sygn.. akt XII GU 63/09 na okoliczność, czy przedmiotowa wierzytelność wchodziła w skład masy upadłego oraz czy upadły posiadał zobowiązania względem T. N. na kwotę objętą pozwem. Powodowie domagali się uwzględnienia powództwa poprzez zasądzenie na ich rzecz kwoty objętej pozwem. Na rozprawie apelacyjnej w dniu 13 grudnia 2012 r. powódka podtrzymała żądanie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powodów okazała się bezzasadna, a argumentacja w niej zaprezentowana nie mogła zmierzać do zmiany rozstrzygnięcia w postulowanym przez skarżących kierunku.

Przedmiot niniejszego postępowania sprowadzał się do oceny w świetle art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 411 pkt 1 k.c. czy pozwany był zobowiązany do zwrotu kwoty 102.150 zł jako nienależnie uiszczony przez powodów na jego konto. W niniejszej sprawie powodowie domagali się bowiem od pozwanego zapłaty ww. kwoty wraz z odsetkami, jako przekazanej na rachunek bankowy pozwanego omyłkowo. Wskazali powodowie, że pozwany współpracował z J.

C. (1), z którym łączyła ich umowa przedwstępna z dnia 24 października 2006 r. sprzedaży nieruchomości. Wedle treści § 5 zawartej umowy jej strony ustaliły, że powodowie będą na poczet ceny uiszczać zaliczkowo kwotę 2.800 zł począwszy od listopada 2006 r. do dnia zawarcia umowy na konto wskazane przez J. C. (1). Skoro pozwany T. N. otrzymał powyższą kwotę bez podstawy prawnej winien dokonać jej zwrotu.

Tytułem zaś syntetycznego przypomnienia wskazać należy, iż Sąd Okręgowy uznał za bezzasadne z dwóch powodów: z uwagi na fakt, iż powodowie spełniając świadczenie na konto T. N. wiedzieli, że nie byli do niego zobowiązani, a po drugie z uwagi na brak legitymacji procesowej czynnej na skutek ogłoszenia upadłości powódki M. J. (1).

Tymczasem, jak wynika z treści apelacji, swoje zarzuty, ograniczone do dokonania wadliwych ustaleń faktycznych prowadzących do oceny co do istnienia legitymacji czynnej powodów z przekroczeniem dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c., skarżący odnieśli wyłącznie do drugiej z przedstawionych wyżej podstaw faktycznych rozstrzygnięcia Sądu I instancji. W jakikolwiek sposób nie zakwestionowali zaś tej części argumentacji, która prowadziła do wniosku (całkowicie przecież niezależnego od kwestii istnienia legitymacji czynnej powodów do występowania w sprawie), iż mieli świadomość tego, że spełniając świadczenie na rzecz pozwanego, że nie byli zobowiązani do świadczenia.

Przypomnieć w tym miejscu należy, że zakres kognicji Sądu odwoławczego, stosownie do art. 378 § 1 k.p.c., wyznaczają granice apelacji. W tych granicach, Sąd ten zobowiązany jest do merytorycznej, kompleksowej oceny zaskarżonego wyroku. Obowiązek ten nie ma wszakże charakteru absolutnego, wyabstrahowanego od treści wyartykułowanych przez skarżącego zarzutów. O ile bowiem, w zakresie naruszenia prawa materialnego treść tych zarzutów ma znaczenie marginalne, o tyle – co się tyczy zarzutów naruszenia prawa procesowego – Sąd drugiej instancji jest nimi związany (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07). Innymi słowy, jeśli apelujący zarzutów tego rodzaju nie zgłoszą, zagadnienie naruszenia przepisów procesowych pozostawać musi poza sferą zainteresowania tego Sądu (za wyjątkiem tych przepisów, które przełożyć się mogą na stwierdzenie nieważności postępowania). Podkreślenia wymaga nadto, że zarzut wadliwych ustaleń faktycznych, niewątpliwie stanowi konsekwencję naruszenia zasad oceny materiału procesowego przewidzianych w k.p.c., w tym zwłaszcza w jego art. 233 § 1 k.p.c. Chcąc zatem skutecznie stanowisko Sądu pierwszej instancji w przedmiocie dokonanych przez niego ustaleń faktycznych - w zakresie materialnoprawnych przesłanek roszczenia - poddać ocenie Sądu Odwoławczego, skarżący winni wyraźnie sformułować stosowny zarzut apelacyjny. Zarzut taki, zgodnie z art. 368 § 1 k.p.c., jest wyodrębnionym konstrukcyjnie elementem apelacji (pkt 2), wyraźnie przeciwstawionym jego uzasadnieniu (pkt 3). Stąd też za jurydycznie poprawny uznać należy pogląd, który dyskwalifikuje możliwość wyinterpretowywania zarzutów apelacyjnych, nawet z treści uzasadnienia. Uzasadnienie apelacji służy bowiem jedynie przedstawieniu argumentacji popierającej już uprzednio zgłoszone zarzuty.

Przenosząc przedstawione wyżej zapatrywania prawne do realiów przedmiotowej sprawy stwierdzić należy, iż wobec nie zgłoszenia przez powodów zarzutu dokonania przez Sąd Okręgowy wadliwych ustaleń faktycznych, będących konsekwencją naruszenia przewidzianych przepisami procesowymi zasad oceny dowodów, co do tego, że posiadali powodowie świadomość, że wpłacone przez nich kwoty zostały wpłacone na rachunek bankowy pozwanego omyłkowo, albowiem w treści zlecenia przelewów podawali jego imię i nazwisko oraz adres zamieszkania, a także tytuł przelewu, Sąd Odwoławczy związany był przyjętą przez Sąd Okręgowy w tej materii podstawą faktyczną rozstrzygnięcia. To zaś, przy braku podstaw do zakwestionowania dokonanych przez ten Sąd ustaleń, samoistnie przesądzało o kierunku rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Podnoszony przez powodów w apelacji jedynie zarzut dokonania wadliwej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, jakoby wiarygodność dochodzona pozwem wchodziła w skład masy upadłości, a w konsekwencji wadliwego przyjęcia – w ocenie skarżących-, że powodowie nie posiadają legitymacji procesowej czynnej, bez choćby prób podważenia ustaleń Sądu Okręgowego co do tego, że powodowie mieli świadomość, że dokonują wpłat właśnie na konto pozwanego, samoistnie powoduje, że apelacja nie mogła zostać pozytywnie zweryfikowana w kierunku postulowanym przez skarżących. Nie dostrzegają oni bowiem, że Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo z dwóch przyczyn: po pierwsze z uwagi na fakt, że wiedzieli powodowie, iż dokonują wpłat na konto pozwanego - jak twierdzą obecnie bez podstawy prawnej, a po drugie z uwagi na to, że wobec pozwanej

została ogłoszona upadłość, czego sama skarżąca nie kwestionuje, wierzytelność wchodzi w skład masy upadłości, a skoro tak, legitymowanym czynnie do wytoczenia powództwa jest syndyk masy upadłości.

Zarzut apelacji dotyczący braku legitymacji czynnej w niniejszej sprawie jest chybiony. Sąd Apelacyjny w pełni popiera argumentację prawną w tej materii zaprezentowaną przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Przytaczanie jej ponownie w tej części uzasadnienia uznaje więc za zbędną. Zarzut powodów sprowadzał się jednak do zakwestionowania faktu, iż wierzytelność objęta pozwem weszła do masy upadłości powódki. Nie jest w żaden sposób objęty sporem fakt, iż jest to wierzytelność pieniężna, a więc majątkowa oraz okoliczność, iż została spełniona przez oboje małżonków przed ogłoszeniem upadłości powódki. Zgodnie z art. 61 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze (dalej pr. up. i n.) z dniem ogłoszenia upadłości majątek upadłego staje się masą upadłości, która służy zaspokojeniu wierzycieli upadłego. Oznacza to, że w skład masy upadłości wchodzi majątek należący do upadłego w dniu ogłoszenia upadłości oraz nabyty w toku postępowania upadłościowego z wyłączeniem składników, o których mowa w art. 62 -67). Z uwagi na charakter masy upadłości, która ma służyć zaspokojeniu wierzycieli, w jej skład wchodzi tylko aktywa upadłego. Zgodnie z art. 63 pr. up. i n. Nie wchodzi do masy upadłości mienie, które jest wyłączone od egzekucji według przepisów ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, z późn. zm.; wynagrodzenie za pracę upadłego w części niepodlegającej zajęciu; kwota uzyskana z tytułu realizacji zastawu rejestrowego lub hipoteki, jeżeli upadły pełnił funkcję administratora zastawu lub hipoteki, w części przypadającej zgodnie z umową powołującą administratora pozostałym wierzycielom. Nie wchodzi do masy także mienie przeznaczone na pomoc dla pracowników upadłego i ich rodzin, stanowiące zgromadzone na odrębnym rachunku bankowym środki pieniężne zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, tworzonych na podstawie przepisów o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych, wraz z przypadającymi po ogłoszeniu upadłości kwotami pochodzącymi ze zwrotu udzielonych pożyczek na cele mieszkaniowe, wpłatami odsetek bankowych od środków tego funduszu oraz opłatami pobieranymi od korzystających z usług i świadczeń socjalnych finansowanych z tego funduszu organizowanych przez upadłego – art. 64 ust. 1 pr. up. i n. Wierzytelność objęta pozwem nie należy do żadnej z tych kategorii. Brak jest także dowodu, iż uchwała zgromadzenia wierzycieli może wyłączyć z masy upadłości inne składniki mienia upadłego w tym wierzytelność objętą pozwem (art. 63 ust. 2 pr. up. i n.). Powodowie nie wykazali także, aby syndyk masy upadłości odmówił wstąpienia do niniejszego postępowania, a tylko wówczas istniałoby domniemanie, iż wierzytelność nie wchodzi do masy upadłości. Art. 65a do 67 pr. up. i n. dotyczą natomiast konkretnych wierzytelności (wynikające z umowy o subpartycypację i z uczestnictwa w systemie płatności lub systemie rozrachunków papierów wartościowych), których co jest oczywiste w sprawie wierzytelność dochodzona pozwem nie dotyczy. Tym samym na gruncie ustawy prawo upadłościowe i naprawcze brak jest podstaw do stwierdzenia, iż wierzytelność nie należy do masy upadłości. Skoro zaś nie można jej wpisać w żadną z kategorii z tej masy wyłączonej, słuszne jest stanowisko Sądu Okręgowego odnośnie braku legitymacji czynnej po stronie powodowej w trakcie trwania postępowania upadłościowego. Zgodnie bowiem z art. 144 ust.1 pr. up. i n. postępowania sądowe dotyczące masy upadłości w toku postępowania upadłościowego mogą być wszczęte i kontynuowane wyłącznie przez syndyka.

W tym miejscu należy podkreślić, iż sam fakt, że syndyk masy upadłości powódki nie wstąpił do niniejszego postępowania nie oznacza jeszcze, iż doszło do odmowy w rozumieniu art. 65 pr. up. i n. Syndyk jest obowiązany bowiem ocenić także zasadność prawną dochodzonego roszczenia i możliwość uzyskania korzystnego dla masy rozstrzygnięcia.

Skoro sami skarżący nie podważają kwestii kluczowej dla rozstrzygnięcia, a mianowicie - ustalenia Sądu pierwszej instancji, że mieli świadomości tego, że spełniając świadczenie na rzecz pozwanego wiedzieli, że nie byli zobowiązani do świadczenia, a to była druga zasadnicza podstawa oddalenia pozwu, syndyk wytaczając powództwo również musiałby się liczyć z tą okolicznością, powodującą samoistnie konieczność rozstrzygnięcia negatywnego. Jedyne w treści apelacji skarżący podali, że Sąd nie dał im wiary na okoliczność mylnego wysłania środków pieniężnych i domagali się przeprowadzenia dowodu z akt postępowania upadłościowego o sygn. akt XII GU 63/09 m.in. na okoliczność czy upadły posiadał względem pozwanego zobowiązania na kwotę objętą pozwem. Wniosek dowodowy tak sformułowany, abstrahując od tego, że niedopuszczalny, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia nie odnosił się zatem do obalenia twierdzenia, że powodowie mieli wiedzę co do tego, że przekazując pieniądze na konto

pozwanego wiedzieli, że nie byli zobowiązani do świadczenia na jego rzecz. Tymczasem pozytywnie rozstrzygnięcie dla powodów mogłoby nastąpić jedynie w przypadku podważenia ustaleń Sądu co do tego, że wierzitelność wchodzi w skład masy upadłości i – czego nie należy tracić z pola widzenia – jednoczesnego podważenia prawidłowości przyjęcia przez Sąd, że świadomości wadliwego przekazywania należności pieniężnych na konto pozwanego nie mieli.

Jedynie tytułem przypomnienia wskazać należy skarżącym, że z przedłożonych do akt sprawy dokumentów, na które sami się powołują wynika, iż musieli mieć świadomość, że wpłacone przez nich kwoty zostały wpłacone na rachunek bankowy pozwanego, a nie jedynie rzekomo omyłkowo, skoro w tytule przelewu podawali, że wpłaty dokonują na rzecz T. N., a nie jedynie na konto J. C. (1), którego współwłaścicielem miał być również pozwany, co sugerowała skarżąca dopiero na rozprawie apelacyjnej. Przede wszystkim skoro twierdzą, iż środki pieniężne przekazywane na konto pozwanego były omyłkowo i bez podstawy prawnej to na nich spoczywał obowiązek wykazania powyższej okoliczności. Wobec treści art. 411 pkt 1 k.c. winni wykazać, że nie wiedzieli, że dokonując tych wpłat nie byli zobowiązani do świadczenia. Powinności tej zaś powodowie uchybili. Tytułem, wyjaśnienia wskazać skarżącym należy, że obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na tej z nich, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a zatem powinno być ono udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą (art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c.). Nie wymagają dowodu fakty notoryjne (art. 228 k.p.c.), przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną (art. 229 k.p.c.), objęte domniemaniami, które nie mogą być obalone. Sąd może ponadto uznać za przyznane fakty, jeżeli strona nie wypowie się co do twierdzeń drugiej strony o tych faktach (art. 230 k.p.c.), może też uznać za ustalone fakty, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów (domniemanie faktyczne - art. 231 k.p.c.). Okoliczność, czy określony podmiot wywiązał się ze swojego obowiązku udowodnienia faktów, z których wywodzi skutki prawne, nie należy już do materii objętej dyspozycją art. 6 k.c., a stanowi aspekt mieszczący się już w domenie przepisów procesowych (tak. min. Sąd Najwyższy w wyroku dnia 13 czerwca 2000 r., V CKN 64/00, OSNC 2000/12/232). Podkreślić wyraźnie należy, iż reguły rozkładu ciężaru dowodu, stosowane przez Sąd w fazie wyrokowania, mają fundamentalne znaczenie dla dokonania prawidłowej oceny wykonania przez każdą ze stron obowiązku dowodzenia w zakresie przesłanek uzasadniających roszczenie lub zwalniających stronę pozwaną od konieczności jego spełnienia. W sprawie, przedmiotem której jest nienależne świadczenie, powinnością strony (powodów w niniejszej sprawie), która powołuje się na uzyskanie świadczenia przez drugą stronę bez podstawy prawnej było wykazanie, że nie była w ogóle zobowiązana lub nie była zobowiązana względem osoby, której świadczyła, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c.), a jednocześnie, co okazało się kluczowe dla rozstrzygnięcia w rozpoznawanej sprawie, wobec treści art. 411 pkt 1 k.c., że nie zachodzi przeszkoda do żądania zwrotu świadczenia. Norma art. 411 k.c. wymienia sytuacje, w których mimo spełnienia ogólnych przesłanek zwrotu nienależnego świadczenia z art. 410 § 2 k.c. wyłączone jest roszczenie o dokonanie tego zwrotu. Zgodnie z art. 411 pkt 1 k.c. in principio nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany. Przy wykładni pojęcia "wiedzy" w rozumieniu tego przepisu wskazuje się, że jest to całkowita świadomość tego, iż świadczenie się nie należy i że spełniający je może bez ujemnych dla siebie konsekwencji prawnych go nie wykonać, a mimo to je spełnia. Świadomość spełniającego świadczenie zachodzi wtedy, gdy zarówno znany jest mu stan faktyczny, jak i stan prawny uzasadniający brak obowiązku świadczenia (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 1952 r. C 809/52, OSN 1954, nr 2, poz. 27). Uchylenie się od obowiązku zwrotu możliwe jest wyłącznie w sytuacji istnienia po stronie świadczącego wiedzy, a nawet swoistego przekonania, iż nie był on zobowiązany świadczyć. W stanie faktycznym niniejszej sprawy powodowie mieli wiedzę co do tego, że przekazywane środki pieniężne na rzecz pozwanego T. N. z tytułu przedwstępnej umowy sprzedaży nieruchomości – pozwanemu nie należą się. Jak celnie dostrzegł Sąd Okręgowy (k. 55) dokonywane wpłaty nie mogły być dokonywane na skutek omyłki – jak wywodzili powodowie w pozwie oraz jeszcze w samej apelacji (k.3, 66), skoro w treści polecenia przelewów podawali imię i nazwisko właśnie pozwanego, jego miejsce zamieszkania, co już jest wystarczające dla przyjęcia, że mieli świadomość, iż środki pieniężne wpłacają na konto pozwanego, a dodatkowo wskazywali tytuł

przelewów: „zasilenie”, „pobory, premia”. Jedynie w przelewie z dnia 21 grudnia 2007 r. kwoty 200 zł wskazali tytuł przelewu „zaliczka za ratę dom” (k.26).

Pokrótkie odnosząc się zaś do twierdzenia skarżącej na rozprawie apelacyjnej, że środki te były przekazywane na konto pozwanego na polecenie sprzedającego J. C. (1), co wynikać miało z treści umowy, stwierdzić należy, że w § 5 umowy nie ma wskazanego rachunku bankowego pozwanego, jest mowa, że rachunek ten wskaże sprzedający, jednakże odrębnego polecenia przelewu na to właśnie konto powódka nie przedstawiła. Po drugie twierdzenia, że przelewy były dokonywane na konto pozwanego na polecenie J. C. (1) pozostają w sprzeczności z dotychczasowymi twierdzeniami, że wpłaty były dokonywane na skutek omyłki. Skoro były dokonywane omyłkowo, nie mogły być jednocześnie dokonywane na polecenie J. C. (1). Nadto jeżeli rzeczywiście takie były uzgodnienia stron między powodami a J. C., czemu zresztą Sąd Apelacyjny daje wiarę, gdyż dopiero takie przedstawienie przebiegu rozliczeń czyni działania powodów racjonalnymi, nie można wówczas twierdzić, iż środki pieniężne trafiły do pozwanego bez tytułu prawnego, skoro miał on niejako jedynie „użyczyć” swojego konta kontrahentowi powodów. Wątpliwa także staje się legitymacja bierna po stronie pozwanej, skoro pieniądze powodów przelane na konto pozwanego miały w rzeczywistości trafić do innej osoby, z którą powodowie byli związani umową. W takiej sytuacji nie wykazane zostałyby także, iż po stronie pozwanego doszło do wzbogacenia, skoro miał on być jedynie pośrednikiem pomiędzy powodami a J. C..

Reasumując powyższe wywody stwierdzić należy, że powodowie na etapie postępowania apelacyjnego nawet nie starali się wykazać, iż świadomości omyłkowego dokonywania wpłat na konto pozwanego nie mieli. Zatem konkluzja Sądu Okręgowego, że powodowie spełniając świadczenie na rachunek T. N. zaliczek z tytułu rat ceny nabycia nieruchomości na skutek zawarcia umowy przedwstępnej sprzedaży z dnia 24 października 2006 r. (k. 10-11) – jak sami podają - wiedzieli, że nie byli do niego zobowiązani jest prawidłowa, a zatem wobec treści art. 411 pkt 1 k.c. nie ma podstaw do uwzględnienia powództwa, a tym samym samoistnie podstaw do weryfikacji rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji również nie ma.

Dla porządku wyjaśnić należy skarżącym, że ich wniosek sformułowany na etapie postępowania apelacyjnego o przeprowadzenie dowodu, w postaci akt postępowania upadłościowego w sprawie o sygn.. akt VII GU 63/09 na okoliczność, czy przedmiotowa wierzytelność wchodziła w skład masy upadłego oraz czy upadły posiadał zobowiązania względem T. N. na kwotę objętą pozwem nie zasługiwał na uwzględnienie. Wedle art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Wobec uznania, że powodowie nie zdołali podważyć tej części argumentacji Sądu Okręgowego, która odnosiła się do ich świadomości o przekazywaniu środków pieniężnych na konto pozwanego, przeprowadzenie ww. dowodu okazało się zbędne. Nadto przeprowadzenie dowodu z akt sprawy upadłościowej jest niedopuszczalne z uwagi na fakt, iż procedura cywilna nie przewiduje tego rodzaju środka dowodowego. O ile możliwe jest przeprowadzenie dowodu z dokumentów i to ściśle skonkretyzowanych znajdujących się w aktach, o tyle dowodu z akt sprawy, które stanowią zbiór dokumentów nie można przeprowadzić. To zaś, że postępowanie upadłościowe nadal toczy się wobec powódki i nie zostało ukończone, przyznała sama powódka na rozprawie apelacyjnej.

Z tych wszystkich względów wyrok Sądu pierwszej instancji uznać należy za w pełni odpowiadający prawu i dlatego Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na podstawie art.385 k.p.c.

E.Buczowska-Żuk I.Wiszniewska A.Kowalewski